

święcimy kredę i kadzidło. Drzwi naszych domów oznaczamy poświęconą kredą, jest to forma publicznego wyznania wiary i prośby o Boże błogosławieństwo w nowym roku. Składka mszalna z Uroczystości Objawienia Pańskiego jest przeznaczona na misje. Za tydzień niedziela Chrztu Pańskiego, która kończy okres Bożego Narodzenia. W tym tygodniu z wyjątkiem wtorku będziemy kontynuować kolędę na Posadzie Jaśliskiej i w Jaśliskach. Kolędę w tym tygodniu rozpoczynamy

od godz. 15. 00. W sobotę od godz. 9.30. W tym tygodniu również nie będzie Mszy św. popołudniowej. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach, na kolejny tydzień prosimy następujące osoby: Bożena Faliszek, Genowefa Biłas, Maria Łątka, Tekla Madej, Irena Łątka, Zuzanna Farbaniec, Halina Farbaniec. Na Woli: Teresa Majdosz i Krystyna Biłas.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 1 04. 01. 2015 r.



Data	Godz.	2 Niedziela Narodzenia Pańskiego
Poniedziałek 05. 01	7:00	Zm. Maria Bukowczyk /greg./
	8:00	Za dusze w czyścisku cierpiące Zm. Mikołaj, Tekla Paweł
Wtorek 06. 01	7:00	Zm. Maria Bukowczyk /greg./
	8:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Stefana /intencja kuzynki/ Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Stanisława Szymczakowskiego
/Wola/	9:30	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla rodziny Faliszek
	11:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla rodziny Modelskich
	16:00	Zm. Aleksander Krężel i zm. z rodziny Krężel
Środa 07. 01	7:00	Zm. Maria Bukowczyk /greg./
	8:00	Zm. Kazimierz Magierowski Zm. Wojciech i Maria Koperstyńscy
Czwartek 08. 01	7:00	Zm. Maria Bukowczyk /greg./
	8:00	Zm. Marianna, Ignacy i Julian Puchalik Zm. Bazyl i Weronika Janiszewscy
Piątek 09. 01	7:00	Zm. Maria Bukowczyk /greg./
	8:00	Zm. Józef i Teresa Chowaniec /intencja żony z rodziną/ Zm. Mieczysław, Krzysztof, Bernarda, Bolesława, Aneta i Józef
Sobota 10. 01	7:00	Zm. Maria Bukowczyk /greg./
	8:00	Zm. Fryderyk Świszcz W intencji prześlągalnej za grzechy i łaskę nawrócenia
Niedziela 11. 01	7:00	Zm. Maria Bukowczyk /greg./
	8:00	Zm. Stefania Majdosz Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosławieństwo, i opiekę Matki Bożej dla kapłanów i sióstr zakonnych pracujących w naszej parafii /intencja Róży św. Jana Pawła II/
/Wola/	9:30	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Natanka w pierwszą rocznicę urodzin
	11:00	Zm. z rodziny Zawada, Patlewicz i Szymczakowski
	16:00	Zm. Józef i Anna Zielonka

O Gwiazdo Betlejemską, zaświeć na niebie mym...

W uroczystość Objawienia Pańskiego chcemy popatrzeć na gwiazdę naszego życia. Na początku naszej drogi życia na ogół gwiazda świeci jasno. Tak jest, gdy zaczynamy szkołę, gdy idziemy do I Komunii św., tak bywa na początku szkoły średniej, gdy rozpoczynamy pierwszą pracę. Takie są pierwsze lata po ślubie, po ślubach zakonnych, po święceniach kapłańskich. Tak też było u Żydów po wymarszu z niewoli egipskiej, a potem - babilońskiej. Gwiazda wtedy świeciła jasno, często bardziej ludzkim światłem niż Bożym, ale



Gwiazdo Betlejemską, zaświeć na niebie mym. Tak szukam cię wśród nocy, tęsknię za światłem twym". Co robić, gdy gwiazda naszego życia znika? Sięgnijmy znów do naszej kolędy. Oto słyszymy jej dalsze słowa: O nie ma Go już w szopie, nie ma Go w żłóbku tam. Więc gdzieś jest, o Chryste, gdzie się ukryłeś nam? Tak szukam Cię wśród nocy, tęsknię za światłem twym. Kolęda podpowiada, że należy szukać w sobie przyczyny jej zniknięcia. Posłuchajmy pewnego świadectwa. Mówi Leopold: Podczas studiów prowadziłem intensywne życie duchowe, pełne radości i pokoju dzięki ludziom z grupy modli-

Bóg jest cierpliwy. Pozwala świecić, a nawet błyszczeć. Zdarza się, że gwiazda pomyślności zaczyna zniknąć. Zauważmy również, że zapal do nauki znika, a szkoła staje się przymusem. Katecheza robi się nieraz nudna i coraz mniej uczniów z niej korzysta, zwłaszcza w środowiskach zlaicyzowanych. W małżeństwach zaczynają się rozczarowania, kłótnie i ciche dni. Zawód też nie zawsze daje zadowolenie. Miłe dzieciaki, gdy podrastają, nie chcą słuchać. W kapłaństwie czy zakonie męczy monotonia, przychodzą szare dni. W kraju denerwują nas żalostne oskarżenia się polityków. I pomyślny, czy nie ma racji kolęda, gdy śpiewa: „O

tewnej. Po studiach ożeniłem się, przyszedł na świat dzieci, trudno było długo się modlić. Zacząłem również mieć kłopoty w kontaktach z ludźmi, a zwłaszcza z żoną. Przyszła mi myśl, że być może ja sam potrzebuję wewnętrznego uzdrowienia. Zacząłem się o to modlić i pojechałem na rekolekcje. Na rekolekcjach złapałem się na dziwnej modlitwie, że dla Pana Boga mogę dużo zrobić. Kierownik duchowy powiedział mi, że mogę bardzo niewiele. Zacząłem także rozważać swą przeszłość i oto dostrzegłem, że dawne konflikty z kolegami wynikały z braku akceptacji pewnej ułomności fizycznej, a także - z zazdrości

samych kolegów. Odkryłem, że mój autorytet w domu rodzinnym utrudnia mi akceptację innych i rodzi chęć podporządkowania ich sobie. Odkryłem też, że reaguję gwałtownie na płacz żony, bo kojarzyłem to z przesadnym płaczem matki. Po powrocie z rekolekcji zacząłem się intensywnie modlić o moje wewnętrzne uzdrowienie. I oto powoli zacząłem doświadczać coraz więcej wewnętrznej wolności i swobody w kontaktach z ludźmi. Zacząłem zwracać uwagę na swoje reakcje wobec żony, w czym pomogły mi szczere rozmowy. Do mamy mam teraz stosunek dojrzały i głębszy. Kocham ją mimo jej słabości. Podobnie było z tatą. Czeka mnie jeszcze wiele trudu, ale moje życie stało się spokojniejsze. Więcej dziękuję teraz Bogu... Bez Niego kręciłbym się wokół siebie...(10) Reasumując, jeśli stwierdzimy, że nasza „dobra gwiazda”, poczucie zadowolenia gdzieś uleciało, zniknęło, to należałoby może przystąpić do spowiedzi i oczyścić się? Może trzeba darować urazę do kogoś, i to darować całkowicie? Pan Jezus będzie na pewno się z tego cieszył i my również. Może w rozmowach za bardzo podkreślamy swoją osobę, czyli głosimy siebie, zamiast być skromnym? Głoszenie siebie rodzi niesmak, bo to jest głoszenie swojego egoizmu. Czasem może wywołać niesmak u innych. Może należy zwierzyć się komuś bliskiemu ze swojego problemu? Święta siostra Faustyna tak pisze w dzienniczku: *ostatniej nauce wieczorem, która była przygotowaniem do odnowienia ślubów, mówił ojciec duchowny o szczęściu, jakie płynie z trzech ślubów, i o nagrodzie za wierne zachowanie ich. Nagle dusza moja została wtrącona w wielką ciemność wewnętrzną. Zamiast radości dusza moja napełniła się goryczą, a serce przebił mi ostry ból. Czulałam się tak nędzną i niegodną tej łaski i w uczuciu tej nędzy i niegodności nie ośmieliłabym się zbliżyć do stóp nawet najmłodszej postulanki, aby je ucałować... Po skończonej nauce rzuciłam się do stóp Boga utajonego - wśród łez i bólu; rzuciłam się w morze nieskończonego miłosierdzia Bożego i tu dopiero doznałam ulgi, i czulałam, że cała wszechmoc Jego miłosierdzia ogarnęła mnie (Dz 1108).* Historia z Mędrcami - jak widać, powtarza się. Nie traćmy ducha. Zaufajmy Bogu i zacznijmy szukać naszej gwiazdy. Pokaże się blisko po-

szukiwanego celu. /Red./

„A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” – myśli na Boże Narodzenie i na Nowy Rok Boże Narodzenie zmieniło całkowicie oblicze świata. W tym wydarzeniu okazała się niezwykła dobroć i miłość Pana Boga do nas ludzi. W dzień Bożego Narodzenia Bóg wszedł w nasze ludzkie życie, w naszą historię i postanowił, aby zbawienie dokonało się w rodzinie. Jezus Syn Boży swoją ziemską historię włączył w historię rodziny ludzkiej i stał się człowiekiem, aby ubogacić nas swoją obecnością. Znakiem Bożego Narodzenia jest pokora Boga. Poprzez swoje Słowo skierowane do nas już przed wiekami przedwieczny Bóg Ojciec dokonał własnej kenozy – samouniżenia, zbliżenia się do słabego i grzesznego człowieka, do jego życia, spraw i problemów, zsyłając nam z nieba na ziemię swojego umiłowanego jedynego Syna Jezusa Chrystusa, który przed ponad dwoma tysiącami lat rodzi się z Maryi Dziewicy w Betlejem. Święty Jan Apostoł w prologu do swojej Ewangelii o tym pisze, że *„Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”* (J 1,14). W uroczystość Narodzenia Pańskiego dziękujemy Panu Bogu za to, że *„Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”*, że Bóg miłości dla nas stał się człowiekiem, aby uczynić nas dziećmi Bożymi. Boże Narodzenie powinno dla każdego z nas stać się okazją do tego, abyśmy zadziwili się nad Tajemnicą Narodzenia Boga, który dla nas stał się człowiekiem, narodził się z Maryi Dziewicy w Betlejem, umarł za nas i za nasze grzechy na krzyżu dla naszego zbawienia oraz dla nas zmartwychwstał. W nowonarodzonym Dziecięciu objawia się wielka miłość i miłosierdzie Boga względem nas. Betlejemskie stajenka uczy nas, że źródłem szczęścia nie są sława, uznanie, bogactwo, ale zdrowa moralnie i Bogiem silna chrześcijańska rodzina, której obecnie prawidłowy rozwój niestety na różne sposoby niektórzy rządzący naszym krajem starają się ograniczyć i zakłócić, jak chociażby przez promowanie aborcji, eutanazji i zgubnej dla młodego pokolenia i dla nas wszystkich ideologii gender. Panie Jezu, który z woli Ojca przyszedłeś na ziemię, Ty pokazujesz nam swoje światło i nas prowadzisz, i Ty karmisz nas swoim Ciałem i Krwią, i dajesz nam swoją

siłę i moc w każdej Eucharystii, przyjmij wszystkie wydarzenia zakończonego już minionego roku. Dziękujemy Ci za ten cały miniony rok, bądź uwielbiony za wszystkie łaski i sakramenty, jakie na nas zesłałeś. Panie Jezu dziękujemy Ci, że byłeś przy nas w tym minionym roku. Bądź z nami, pomagaj wszystkim, błogosław nam i opiekuj się nami również i w roku przyszłym. Spójrzmy dziś wszyscy z wiarą na Dzieciątko Boże i uznajmy w nim Boga i Zbawiciela świata. Prośmy, aby Pan Jezus posyłał nam w nowym roku Ducha Świętego, by nas prowadził, a choromy pozwolił odkrywać sens samotności i bólu. Prośmy Boga i Bogarodzicę Maryję Świętą Bożą Rodzicielkę, którą wspominaliśmy i czciliśmy w czwartek, w dniu 1 stycznia w Nowy Rok z okazji 48 Światowego Dnia Pokoju, o pokój dla całego świata i dla sąsiedniej Ukrainy. Niechaj przewodniczką do Jezusa będzie nam zawsze Maryja z Józefem. Niech Boże Narodzenie wejdzie na nowo w nasze życie. Przyjmijmy Go. Bądźmy wszyscy otwarci na Tego, który przychodzi, a łaska Boga, który w Tajemnicy Wcielenia w dzień Bożego Narodzenia stał się dla nas wszystkich człowiekiem niechaj towarzyszy nam wszystkim w nowym - 2015 roku. Niech błogosławieństwo Nowonarodzoności Dzieciątka Jezus i wstawiennictwo Maryi i św. Józefa pomogą nam szczęśliwie przeżyć rok 2015. Nie wiemy jeszcze jaki będzie dla świata, naszego kraju i dla nas ten rok. Bóg tylko zna dalszą przyszłość. Niech Boże Narodzenie przyniesie wszystkim radość, zdrowie, pomyślność i pokój w nowym - 2015 roku, a Pan Bóg i Nowonarodzone Dziecię Jezus niechaj szczęści nam wszystkim i błogosławi na ten Nowy Rok.

/Jan Grzywacz/

Refleksje nad Słowem; Chrześcijanin — człowiek mądry

Czym jako chrześcijanie winniśmy się różnić w życiu, tak na co dzień, od innych? Zdziwicie się, gdy powiem, że powinniśmy być mądrzejsi. Nasze spojrzenie na świat, na trudne sprawy, na życie winno być pełniejsze, doskonalsze, mądrzejsze. Tak być powinno. W życiu należy kierować się nie mądrością ludzką, ale Bożą. Nie przesadzę, gdy powiem, że dzieje chrześcijanina, dzieje każdego z nas, to histo-

ria współpracy ludzkiej słabości z Bożą mądrością. O tym mówią nam dzisiejsze czytania. Słowa prologu św. Jana można odczytać i tak: „Na początku była Mądrość, a Mądrość była u Boga i Bogiem była Mądrość. Wszystko przez nią się stało, bez niej nic się nie stało /.../. Mądrość zamieszkała wśród ludzi, do swoich przyszła, a swoi jej nie przyjęli”. Myślę, że nikogo nie obrażę, gdy posłużę się porównaniem. Pustą, zarozumiałą kobietę pokochał bardzo mądry, taktowny mężczyzna. Zawarł ślub. Mąż zamieszkał z żoną przekonany, że potrafi kierować ich wspólnym życiem, aż do pełnego szczęścia. Był pewny, że żona go zrozumie, że uzna jego racje... Kobieta chciała jednak rządzić sama. Mąż musiał siedzieć cicho. Ustępował przez długi czas sądząc, że się opamięta, że dostrzeże pomyłkę. Upominał, zwracał uwagę na bezsensowność takiego postępowania, aż w końcu usłyszał: „Jak ci się nie podoba, to sobie idź!” I poszedł. Żona go nie zrozumiała. Ciasna głowa odrzuciła mądrość. Podobnie było z nami. Bóg zamieszkał w nas, ale powiedzmy sobie szczerze, czy chcieliśmy, by On był z nami? Czy chcieliśmy otworzyć się na Jego mądrość? Jak często liczyliśmy się z Jego wolą? Ileż to razy stawialiśmy na swoim? Dlaczego dziś, w dwudziestym wieku, odważam się mówić do was o Ewangelii? Dlatego, bo ufam, że każdy chce być mądry, że każdy jest gotów przyjąć do domu mądrego Przyjaciela. Jak planując małżeństwo czekaliście na zamieszkanie razem ze współmałżonkiem wiedząc, że ubogaci was swoją miłością, tak trzeba, byście przyjęli na mieszkanie Bożą Mądrość. Gdy ona wami pokieruje, wygracie życie, odkrycie wielkie szczęście płynące z kontaktu z kochającą Mądrością. Jej oczami zobaczycie świat, innych ludzi, siebie... Wówczas wszystkim nabierze zupełnie nowej wartości.

/Czytania na każdy dzień, Ks. Edward Staniek/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca. Składka przeznaczona na Seminarium Duchowne w Przemyślu. Po Sumie zmiana tajemnic różańcowych. Popołudniu o godzinie 16.00 Nabożeństwo Wielkiej Nowenny Fatimskiej, a po nim Eucharystia. Wtorek 6 stycznia Uroczystość Objawienia Pańskiego, w kościele po-